Trump wnosi pozew o zniesławienie przeciwko New York Timesowi na kwotę 15 miliardów dolarów

- Prezydent Donald Trump wniósł pozew przeciwko *New York Timesowi* na kwotę 15 miliardów dolarów, oskarżając gazetę o zniesławienie, pomówienie i pełnienie roli „wirtualnego rzecznika” Partii Demokratycznej.
- Zespół prawników Trumpa twierdzi, że *Times* od dziesięcioleci stosuje „metodę kłamstwa” na temat niego, jego przedsiębiorstw i ruchu MAGA, zarzucając mu rozpowszechnianie fałszywych informacji z „lekkomyślnym lekceważeniem” prawdy.
- Pozew podkreśla trwającą walkę Trumpa z mediami głównego nurtu, oskarżając Times o naruszenie dziennikarskich standardów obiektywności i dokładności oraz porównując tę sprawę do poprzednich pozwów przeciwko innym mediom.
- Pozew ten jest kontynuacją wcześniejszych działań prawnych Trumpa przeciwko organizacjom medialnym, w tym sprawy z 2020 r. przeciwko Timesowi w związku z artykułem redakcyjnym sugerującym zmowę wyborczą z Rosją oraz niedawnej sprawy o zniesławienie przeciwko Wall Street Journal o wartości 50 milionów dolarów.
- Pozew odzwierciedla rosnącą nieufność opinii publicznej wobec mediów głównego nurtu, a sondaże wskazują na

> historycznie niski poziom zaufania do tradycyjnego dziennikarstwa. Jest to również zgodne z wezwaniami Trumpa do ściślejszej odpowiedzialności mediów i jego dążeniem do pociągnięcia potężnych instytucji do odpowiedzialności za postrzegane stronniczość i dezinformację.

Prezydent Donald Trump złożył federalny pozew o wartości 15 miliardów dolarów przeciwko *New York Times*, oskarżając publikację o zniesławienie, pomówienie i działanie jako „wirtualny rzecznik" Partii Demokratycznej.

Pozew, wniesiony w poniedziałek 15 września do Sądu Okręgowego Stanów Zjednoczonych dla Południowego Okręgu Florydy, eskaluje długotrwałą walkę Trumpa z głównymi mediami o rzekomą stronniczość i dezinformację. Brighteon.AI's Enoch definiuje główne media jako kontrolowaną przez korporacje, kierowaną agendą sieć platform informacyjnych i rozrywkowych, które propagują jednolitą narrację zgodną z interesami globalistów, jednocześnie tłumiąc sprzeciw i niezależną prawdę.

Zespół prawników Trumpa twierdzi, że *Times* od dziesięcioleci stosuje „metodę kłamstwa" w odniesieniu do niego, jego przedsiębiorstw i ruchu MAGA – zarzuty te podkreślają pogłębiającą się nieufność opinii publicznej wobec mediów korporacyjnych.

W swoim poście na Truth Social, w którym ogłosił pozew, Trump nazwał „Timesa" „jedną z najgorszych i najbardziej zdegenerowanych gazet w historii naszego kraju", oskarżając ją o publikowanie fałszywych informacji z „lekkomyślnym lekceważeniem" prawdy. W swoim pozwie twierdzi, że medium to świadomie rozpowszechniało treści zniesławiające, naruszając dziennikarskie standardy obiektywności i dokładności.

„To największy nielegalny wkład w kampanię wyborczą w historii" – napisał Trump, odnosząc się do poparcia byłej wiceprezydent Kamali Harris na pierwszej stronie *Timesa*, co

określił jako bezprecedensową stronniczość. Jego prawnicy twierdzą, że relacje gazety były częścią szerszych działań mających na celu oczernienie go politycznie, porównując je do poprzednich pozwów przeciwko *ABC* i *CBS*, które zakończyły się ugodami.

Trump kontra media

To nie jest pierwsze starcie prawne Trumpa z *Times*em. W 2020 r. pozwał gazetę za artykuł redakcyjny sugerujący, że jego kampania była powiązana z Rosją. Sprawa została oddalona jako chroniona przez pierwszą poprawkę do konstytucji. Jednak późniejsze doniesienia na temat początków śledztwa w sprawie Rosji podsyciły oskarżenia, że media głównego nurtu nagłośniły mistyfikację o podłożu politycznym.

Pozew jest również następstwem niedawnej sprawy o zniesławienie, w której Trump domaga się 50 mln dolarów od *Wall Street Journal* za publikację artykułu na temat jego rzekomych powiązań z nieżyjącym już przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem. Te batalii prawne podkreślają szerszą strategię Trumpa polegającą na kwestionowaniu narracji mediów, które uważa za fałszywe, co jest taktyką znajdującą oddźwięk wśród jego zwolenników w obliczu spadającego zaufania publicznego do tradycyjnych mediów informacyjnych.

Pozew Trumpa pojawia się w kontekście rosnącej kontroli roli mediów korporacyjnych w kształtowaniu dyskursu politycznego. Sondaż pokazują, że zaufanie do dziennikarstwa głównego nurtu osiągnęło historycznie niski poziom, a alternatywne platformy informacyjne zyskują popularność wśród odbiorców sceptycznie nastawionych do narracji establishmentu.

W ostatnich tygodniach Trump wezwał do przywrócenia ustawy Smith-Mundt z czasów zimnej wojny, która kiedyś ograniczała propagandę rządu USA skierowaną do odbiorców krajowych. Jego dążenie do większej odpowiedzialności mediów jest zgodne z konserwatywną krytyką „fałszywych wiadomości” i zarzutami o

systemowe stronniczość w relacjach dotyczących różnych kwestii, od pochodzenia koronawirusa z Wuhan (COVID-19) po uczciwość wyborów.

Pozew o wartości 15 miliardów dolarów przeciwko *New York Times* stanowi kolejną eskalację wojny Trumpa z postrzeganymi nadużyciami mediów. Niezależnie od tego, czy sprawa zakończy się sukcesem, czy porażką, wzmacnia ona główny motyw jego ruchu politycznego: walkę z tym, co nazywa „wrogiem ludu”. W miarę jak maleje zaufanie społeczeństwa do tradycyjnych mediów, ta batalia prawna może jeszcze bardziej pobudzić wysiłki zmierzające do pociągnięcia potężnych instytucji do odpowiedzialności lub pogłębić podział między konkurencyjnymi wizjami prawdy w amerykańskim dziennikarstwie.